

Sygn. akt V GC 804/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR J. Dams

Protokolant: S. Poborczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2015 r. w Dzierżoniowie na rozprawie sprawy

z powództwa :

(...) sp. z o. o. w D.

przeciwko:

J. F.

o zapłatę 18.354 zł

I. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 18.354 zł (osiemnaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 2 marca 2013 r. do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 3.335 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygnatura akt: V GC 804/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lipca 2013r. (...) sp. z o.o. w D. domagała się od J. F., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H. (...) w P., zapłaty kwoty 18 354 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 2 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Uzasadniając roszczenie strona powodowa podała, że strony zawarły umowę sprzedaży 23 ton marchwi mytej i polerowanej, uzgadniając cenę w kwocie 18 354 zł. Termin zapłaty tej należności, udokumentowanej fakturą VAT nr (...), przypadał na dzień 1 marca 2013r. Pozwany złożył reklamację co do otrzymanego towaru, jednakże nie została ona uwzględniona przez stronę powodową. Wezwanie pozwanego do zapłaty zaległości pozostało bezskuteczne.

W stosunku do tak określonego roszczenia tut. Sąd wydał w dniu 30 sierpnia 2013r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn. V GNc 1475/13.

Pozwany złożył w dniu 23 września 2013r. sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucił, iż stanowiąca przedmiot sprzedaży marchew obarczona była wadą ukrytą w postaci choroby grzybowej. Zdaniem pozwanego ogniska zgnilizny twardzikowej stwierdzono we wszystkich sprzedanych pozwanemu marchewkach. W związku z powyższym pozwany powołał się na przysługujące mu uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży. Uzasadniał dalej, że zakupiony towar był transportowany pod plandeką, bez użycia chłodni, co zapewniło odpowiednie warunki przewozu, a w szczególności temperatura powietrza (lutych 2013r.) i wentylacja pod plandeką nie mogły wpłynąć na zepsucie się spornej marchwi. Podał też, że towar miał być przez niego sprzedany innemu przedsiębiorcy w Rumunii celem dystrybucji do tamtejszych supermarketów. Po zakończonym przewozie ów przedsiębiorca powiadomił jednak telefonicznie pozwanego o problemach z jakością

marchwi. Ostatecznie docelowi odbiorcy (supermarkety) odmówili przyjęcia towaru z uwagi na chorobę grzybiczą – zgniliznę twardzikową, dyskwalifikującą marchew dla celów spożywczych. Pozwany zwrócił się do strony powodowej o pomoc w utylizacji marchwi, lecz ta pozostała bierna. W konsekwencji pozwany musiał ponieść opłatę za tzw. postojowe w kwocie 200 EUR. Przede wszystkim jednak rumuński kontrahent odstąpił od umowy z pozwanym, obciążając go kosztami transportu w kwocie 2 000 EUR. Pozwany wyjaśnił, że owo obciążenie zostało przez niego pokryte z kwoty uzyskanej z tytułu sprzedaży wadliwej marchwi na potrzeby przemysłu.

W dalszym przebiegu procesu strona powodowa wskazywała, że pozwany nie badał jakości towaru w momencie jego odebrania, przy czym jakość ta była należyta. Wszelkie zaś ubytki jakościowe spowodowane zostały wykonaniem przez pozwanego przewozu marchwi w nieodpowiednich warunkach – zdaniem powódki przewóz powinien być wykonywany w pojeździe - chłodni, w stałej temperaturze. Zarzuciła nadto nie udowodnienie okoliczności wystąpienia zgnilizny twardzikowej w marchwi nabytej właśnie w jej przedsiębiorstwie oraz nie wykazanie, jaka część towaru faktycznie objęta była chorobą.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na początku lutego 2013r. (...) sp. z o.o. w D. zawarła z J. F., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H. (...) w P., umowę sprzedaży 23 ton marchwi mytej i polerowanej, kaliber 100 – 300 g.

Uzgodniono cenę na kwotę 18 354 zł brutto i jej odroczonej do dnia 1 marca 2013r. termin płatności.

Wydanie towaru nastąpiło w dniu 8 lutego 2013r. Strona powodowa wystawiła z tego tytułu fakturę VAT nr (...) oraz dokumenty (...)/(...)/02/13 i 15/ (...)/02/13.

(Dowód: - okoliczności bezsporne,

- faktura VAT nr (...), k. 17 akt,

- dokumenty wydania towaru z dnia 8.02.2013r., k. 18-19 akt)

Marchew pochodziła z upraw na polach strony powodowej. Po zbiorze w 2012r. przechowywano ją w komorze chłodniczej, w której panowała wilgotność na poziomie 97 % wartości bezwzględnej, a temperatura wewnątrz każdej marchwi wynosiła 0,8 °C. Po zakontraktowaniu sprzedaży marchew została poddana myciu szczotkami, otrzepywaniu i jeszcze częściowo wilgotna została zapakowana w worki raszłowe 10 kg, po czym umieszczono ją w magazynie wyrobów gotowych, znajdującym się w tej samej hali (cały proces mycia i pakowania trwał 2 - 3 godziny). W tym magazynie, gdzie panuje temp. 1 °C, marchew zazwyczaj jest przechowywana nie dłużej niż 5 - 7 dni.

Pozwany znał wyżej opisaną technologię. Jest ona typowa we współczesnej produkcji rolnej i powszechnie stosowana przez duże firmy produkcyjne.

Marchew do spornego transportu zapakowano na palety, po 100 worków 10 kg na jedną paletę, łącznie 23 palety. Poszczególne palety podlegały owinięciu specjalną siatką i ofoliowaniu „naokoło”, tj. tylko ostatnia warstwa ułożonych na nich worków raszłowych od góry pozostała odkryta (bez folii).

(Dowód: - zeznania świadka S. K., k.290-291,

- zeznania świadka K. M. (1), k.211;

- przesłuchanie prezesa str. pow. A. S., k.293;

- przesłuchanie pozwanego J. F., k. 293v.-294;

- okoliczności bezsporne,

- zdjęcia na płycie CD, k.49)

Po odbiór towaru pozwany podstawił pojazd ciężarowy z naczepą, przykryty plandeką. Pojazd nie zapewniał warunków chłodniczych przewozu, tj. stałej temperatury i wilgotności.

Strona powodowa nie odmówiła załadunku z uwagi na rodzaj podstawionego środka transportu, choć informowała pozwanego o wymaganych warunkach przewozu, a jej odbiorcy jedynie sporadycznie praktykują przewóz marchwi pod plandeką.

W momencie odbioru kierowca pojazdu nie sprawdzał jakości / stanu marchwi.

(Dowód: - okoliczności bezsporne;

- zeznania świadka W. K., k.286;

- zeznania świadka S. K., k.290-291;

- zeznania świadka K. M. (1), k.212;

- pismo str. powodowej z 5.04.2013r., k.22)

Zakupiona przez pozwanego u strony powodowej marchew przeznaczona była do dalszej sprzedaży na terenie Rumunii. Kontrahentem pozwanego była firma S.C. (...) S., a ostatecznym odbiorcą rumuńskie supermarkety.

Pozwany sprzedał marchew firmie (...) na podstawie faktury z dnia 8 lutego 2013r. za kwotę 4 370 EUR (18 302 43 zł netto).

(Dowód: - pismo odbiorcy rumuńskiego z dnia 12 lutego 2013r., k. 47-48 akt;

- I. nr 68/13, k.41)

Przewóz spornej marchwi z Polski do Rumunii odbywał się w okresie od 8 do 12/13 lutego 2013r., przy czym uległ on wydłużeniu o jeden dzień w stosunku do pierwotnych założeń z uwagi na awarię turbiny w pojeździe (wystąpiła konieczność 1-dniowego postoju celem naprawy turbiny).

Pojazd prowadzony był przez jednego kierowcę.

Warunki pogodowe na trasie przewozu marchwi cechowały się temperaturą powietrza wahającą się od - 9 ° C do + 7 ° C, przy czym w dzień były to temperatury w zasadzie dodatnie: od - 1 ° C do + 7 ° C, a w nocy zawsze ujemne: od - 9 ° C do - 2 ° C. I tak – wg danych podanych przez pozwanego, które potwierdzają dane z portalu ekologia.pl:

<http://www.ekologia.pl/pogoda/polska/dolnoslaskie/bardo/archiwum,luty,2013,6>,

<http://www.ekologia.pl/pogoda/czechy/ostrava/archiwum,luty,2013,6>

<http://www.ekologia.pl/pogoda/wegry/budapeszt/archiwum,luty,2013,6>

<http://www.ekologia.pl/pogoda/wegry/budapeszt/archiwum,luty,2013,7>

<http://www.ekologia.pl/pogoda/rumunia/oradea/archiwum,luty,2013,6>

<http://www.ekologia.pl/pogoda/rumunia/oradea/archiwum,luty,2013,7>

<http://www.ekologia.pl/pogoda/rumunia/bukareszt/archiwum,luty,2013,7>

- w B. temp. powietrza wynosiła:
- w dniu 8 lutego 2013r.: 0 °C w dzień oraz – 9 °C w nocy, niebo niewidoczne,
- w dniu 9 lutego 2013r.: - 1 °C w dzień oraz – 8 °C w nocy, niebo niewidoczne,
- w O. temp. powietrza wynosiła:
- w dniu 9 lutego 2013r.: - 1 °C w dzień oraz – 6 °C w nocy, niebo niewidoczne,
- w dniu 10 lutego 2013r.: 0 °C w dzień oraz – 6 °C w nocy, niebo niewidoczne,
- w B. temp. powietrza wynosiła:
- w dniu 9 lutego 2013r.: 3 °C w dzień oraz – 3 °C w nocy, pochmurnie z przejaśnien.,
- w dniu 10 lutego 2013r.: 1 °C w dzień oraz – 2 °C w nocy, niebo niewidoczne,
- w dniu 11 lutego 2013r.: 2 °C w dzień oraz – 5 °C w nocy, częściowe zachmurzenie,
- w O. temp. powietrza wynosiła:
- w dniu 10 lutego 2013r.: 3 °C w dzień oraz – 2 °C w nocy, niebo niewidoczne,
- w dniu 11 lutego 2013r.: 1 °C w dzień oraz – 4 °C w nocy, pochmurnie,
- w dniu 12 lutego 2013r.: 7 °C w dzień oraz – 5 °C w nocy, pochmurnie z przejaśn.,
- w B. temp. powietrza wynosiła:
- w dniu 11 lutego 2013r.: 7 °C w dzień oraz – 2 °C w nocy, częściowe zachmurzenie,
- w dniu 12 lutego 2013r.: 7 °C w dzień oraz – 3 °C w nocy, pochmurnie z przejaśn.,
- w dniu 13 lutego 2013r.: 9 °C w dzień oraz 2 °C w nocy, pochmurnie,
- w dniu 14 lutego 2013r.: 6 °C w dzień oraz 2 °C w nocy, niebo niewidoczne,
- w dniu 15 lutego 2013r.: 5 °C w dzień oraz – 1 °C w nocy, pochmurnie.

Jednocześnie podczas przewozu pod plandeką pojazdu ciężarowego panowała nieustalona temperatura, podlegająca wahaniom uzależnionym od warunków pogodowych na zewnątrz. Jako nieustalony należy też określić stopień przewiewności (wentylacji) powierzchni ładunkowej.

(Dowód: - zeznania świadka W. K., k.286-287,

- wydruk temperatur na trasie B.–O. –B. –B., k. 42-46 akt)

Warunki panujące podczas transportu marchwi sprzyjały rozwojowi zgnilizny twardzikowej, jednak tą chorobą grzybową marchew musiała zostać zakażona w nieustalonym stopniu już w czasie uprawy bądź zbioru.

Zgnilizna twardzikowa, wywoływana przez grzyb *Sclerotinia sclerotiorum*, powszechnie występuje w uprawach (w glebie) oraz podczas przechowywania korzeni marchwi (i innych słodkich warzyw). Jest poniekąd cechą upraw

marchwi. Zakażenie uprawy na poziomie 1 - 3 % należy uznać za normę i jest bezpieczne, natomiast poziom 15 – 20 % rodzi już dość duże ryzyko, że zgnilizna się ujawni, choć nie musi to nastąpić.

Zgnilizna twardzikowa rozprzestrzenia się w poprzek sklerocją (guzeczki zbudowane z silnie zwartej grzybni), fragmentację grzybni bądź zarodniki workowe. Po zakażeniu korzeni – któremu sprzyja np. uszkodzenie tkanek okrywowych podczas zbioru, czy mycia szczotkami – w warunkach wysokiej wilgotności i temperaturze powyżej 3 ° C (tj. 4 ° C i wyżej) grzybnia rozrasta się w mięsistych tkankach roślin i powoduje silny oraz bardzo szybki proces rozkładu tkanek.

Sok komórkowy wydobywający się z uszkodzeń mechanicznych oraz mrozowych marchwi (uszkodzenia mrozowe wywoływane są przez temp. – 2 ° C i niższe) sprzyja rozwojowi bakterii, co dodatkowo może podnosić temperaturę warzyw, zwłaszcza podczas przewozu jej w ofoliowanych paletach pod plandeką.

W temperaturze do 2 - 3 ° C grzybnia pozostaje w stanie anabiozy (minimalizuje aktywność życiową) i nie rozkłada tkanek warzyw.

Podczas przechowywania marchwi w temperaturze powyżej 3 ° C i w wysokiej wilgotności choroba w krótkim czasie przechodzi na inne, zdrowe warzywa gniazdowo – zakażają się marchwie stykające się z zarażoną.

Samo zakażenie marchwi grzybnią nie dyskwalifikuje jej dla celów spożywczych (nie jest ona toksyczna dla ludzi) do czasu, gdy w sprzyjających dla rozwoju choroby warunkach nastąpią wykwyty watomatej grzybni i rozkład tkanek marchwi.

(Dowód: - opinia biegłego sądowego K. M. (2), k. 238-242, 291-292v.)

W dniu 12 bądź 13 lutego 2013r. rumuński kontrahent pozwanego S.C. (...) powiadomił go o bardzo złej jakości otrzymanej marchwi (zgniłe i nadpleśniałe końcówki, ogniska w każdym worku). Wskazał, że supermarkety odmówiły przyjęcia towaru i odesłały go do magazynu firmy (...). Zwrócił się też do pozwanego o decyzję, czy sprzeda on tą marchew innym firmom, czy też będzie ona odsyłana do Polski.

Na miejscu, pomiędzy 12/13 a 15/16 lutego 2013r. zdjęcia uszkodzonego towaru robił m.in. kierowca pojazdu W. K.. Nie można na ich podstawie ustalić dokładnej ilości porażonej marchwi, przy czym stopień jej porażenia w poszczególnych sfotografowanych workach jest różny (od pojedynczych sztuk do niemal wszystkich widocznych marchewek). Na zdjęciach widoczne jest również, że folia okrywająca worki marchwi na paletach jest częściowo zaparowana.

(Dowód: - pismo S.C. (...) z 12.02.2013r., k. 47-48 akt,

- pismo pozwanego z 14.05.2013r., k.24-25;

- zdjęcia na płycie CD, k. 49 akt,

- zeznania świadka W. K., k. 286-287)

W dniu 13 lutego 2013r. pozwany powiadomił stronę powodową o odmowie przyjęcia towaru w Rumunii z uwagi na jego wady i brak wartości handlowej. Zażądał od strony powodowej niezwłocznego podjęcia działań celem sprzedaży towaru w Rumunii innemu odbiorcy, gdyż inaczej towar zostanie odesłany do Polski.

(Dowód: - wiadomość elektroniczna pozwanego z 13.02.2013r., k. 50 akt;

- wiadomości elektroniczne pozwanego z 14.02.2013r., k. 51-52 akt;

- zeznania świadka K. M. (1), k.211)

Sporna marchew pozostawała w dyspozycji firmy S.C. (...) S. przez okres co najmniej trzech dni, w którym to czasie pozwany wraz z firmą (...) poszukiwali podmiotu zainteresowanego nabyciem towaru. Marchew w dalszym ciągu była przechowywana na pojeździe i jej stan ulegał dalszemu pogorszeniu. Ostatecznie po trzech dniach marchew wyładowano z pojazdu, po czym firma (...) w nieustalonej dacie (pomiędzy 15/16 a 27 lutego 2013r.) sprzedała jej nieustaloną część na paszę dla zwierząt leśnych, a pozostałą część na cele przemysłowe.

Z tytułu sprzedaży marchwi w Rumunii (na paszę i cele przemysłowe) firma (...) uzyskała kwotę ok. 2 000 EUR (8 700 (...)). Pokryła nią koszty przewozu spornej marchwi z Polski do Rumunii.

Pozwany zapłacił przewoźnikowi dodatkową kwotę 1.025,08 zł (200 EUR) za przestój samochodu ciężarowego w B..

(Dowód: - zeznania świadka W. K., k.286-287,

- pismo pozwanego z 14.05.2013r., k.24-25;

- pismo S.C. (...) z 27.02.2013r., k. 58-59 akt;

- mail z 13.02.2015r., k.50;

- faktura VAT nr (...), k. 55 akt,

- potwierdzenie przelewu z 25.04.2013r. , k. 56 akt)

W dniu 15 lutego 2013r. pozwany skorygował o 100 % (do 0 Eur) fakturę z dnia 8 lutego 2013r. dla S.C. (...), uznając, iż skutecznie odstąpiła ona od umowy sprzedaży.

(Dowód: - I. (...), k.41;

-(...), k.57)

W dniu 8 marca 2013r. pozwany zażądał korekty wystawionej przez stronę powodową faktury Vat nr (...) o 100 % (do 0 zł). Poinformował ją też, że z uwagi na jej bierność po zgłoszeniu reklamacji i w celu uniknięcia większych strat podjął decyzję o skierowaniu marchwi do obróbki przemysłowej oraz do nadleśnictwa z przeznaczeniem dla zwierząt, z czego uzyskał jedynie 2 000 EUR, które pokryło zaledwie koszty transportu (bez kosztów przestoju).

(Dowód: - pismo pozwanego z dnia 8.03.2013r., k. 21 akt)

Strona powodowa w odpowiedzi z dnia 5 kwietnia 2013r. wskazała, że warunkiem gwarancji spornej marchwi było utrzymanie w czasie przewozu ciągłości temperatury na poziomie 2 ° C z niewielką tolerancją. W związku z tym zwróciła się do pozwanego o przesłanie wydruku z termografu pojazdu, którym wykonywany był przewóz.

W tym czasie strona powodowa zdecydowała też o umieszczeniu od tej pory adnotacji o warunkach gwarancji na wszystkich wystawianych przez siebie dokumentach wydania towaru.

(Dowód: - pismo strony powodowej z 5.04.2013r., k. 22 akt;

- zeznania świadka S. K., k.290-291)

Marchew sprzedawana na rynek rumuński nie podlega obowiązkowym badaniom fitosanitarnym. Badania takie są wykonywane np. przy sprzedaży do Rosji i Senegalu.

W latach 2011 - 2013 Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) i Nasiennictwa we W., Oddział w Z., przeprowadził u strony powodowej w związku z procedurą wydania świadectw fitosanitarnych 102 kontrole partii towaru marchwi jadalnej, będącej przedmiotem eksportu do krajów trzecich (Rosji i Senegalu). Badaniu poddano warzywa o

łączonej masie 1975,413 ton i w żadnym przypadku nie stwierdzono jakichkolwiek objawów chorób i szkodników kwarantannowych bądź niekwarantannowych.

Przewóz warzyw do Rosji, czy Senegal w każdym przypadku wykonywany jest z zastosowaniem chłodni.

(Dowód: - pismo Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) i Nasiennictwa we W.,

k. 97 akt;

- protokoły kontrolne (...), k.98-122)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie było istnienie pomiędzy stronami stosunku cywilnoprawnego, opartego o umowę sprzedaży 23 ton marchwi jadalnej, jak również wysokość wynikającej z niego ceny. Pozostałe okoliczności okazały się sporne, a w szczególności, czy widoczna na przedstawionych przez pozwanego zdjęciach marchew porażona jest zgnilizną twardzikową i w jakim zakresie, kiedy to porażenie nastąpiło, w jakim stanie marchew wydano pozwanemu, jakie warunki przewozu on zapewnił i jaki miały one wpływ na rozwój choroby, czy marchew ta pochodzi od powoda, kiedy zdjęcia zostały wykonane. W konsekwencji spornym było, czy pozwanemu w oparciu o przepisy o rękojmi służyło uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży w całości i uchylenia się od zobowiązania do zapłaty ceny.

Analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym w szczególności przedstawionych przez pozwanego zdjęć, opinii biegłego sądowego, jak również zeznań świadków i dokumentów, doprowadziła Sąd do przekonania, że J. F. nie udowodnił, aby służyło mu prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży w całości.

W ocenie Sądu wyniki postępowania dowodowego, a w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego K. M. (2), dały wiarygodną podstawę do ustalenia korzystnej dla pozwanego okoliczności, że istotna marchew została zakażona sklerocjami / grzybnia zgnilizny twardzikowej już w czasie, w którym za jej jakość odpowiadała wyłącznie strona powodowa, tj. w czasie uprawy (sklerocja / grzybnia znajdowały się najpewniej w glebie). Następnie nieuniknione uszkodzenia mechaniczne marchwi podczas jej zbioru, jak również podczas mycia szczotkami tuż przed wydaniem pozwanemu, doprowadziły do szerszego rozprzestrzenienia się zakażenia. Niemniej sam wyżej opisany fakt zakażenia marchwi nie dyskwalifikował jej z obrotu i wciąż nadawała się ona do spożycia przez ludzi. Choroba pozostawała w ukryciu i nie zmniejszała wartości odżywczych marchwi ani nie czyniła jej toksyczną. Nadto ani polskie, ani rumuńskie prawo nie wymaga przed dopuszczeniem marchwi do obrotu badań fitosanitarnych pod kątem występowania chorób i szkodników kwarantannowych bądź niekwarantannowych (podczas gdy np. rosyjskie prawo tak, co wynika z pozyskanego pisma (...) we W. oraz protokołów kontrolnych, k.97-122), a występowanie istotnej choroby na tym etapie zakażenia można by stwierdzić jedynie w warunkach laboratoryjnych. Na podstawie opinii biegłego sądowego ustalono dalej, że dopiero ujawnienie się na marchwi wykwitów watawatej grzybni i wystąpienie rozkładu jej tkanek (zaobserwowane w Rumunii) – co było konsekwencją rozwoju choroby w korzystnych ku temu warunkach, jakie zaistniały w czasie przewozu – czyniło tę marchew nieestetyczną i pozbawioną wartości odżywczych (choć wciąż nie toksyczną), a te cechy skutecznie wyeliminowały ją jako produkt spożywczy dla ludzi.

Biegły K. M. (2) wskazywał, że w temperaturze przechowywania od powyżej 0 °C do + 2, max. + 3 °C (warunki takie – jak ustalono na podstawie zeznań świadków - panowały w przechowalni strony powodowej) grzybnia pozostawała w stanie anabiozy i nie dochodziło do rozkładu tkanek spornych warzyw. Co do zasady bowiem grzybnia rozrasta się w mięsistych tkankach roślin dopiero w warunkach wysokiej wilgotności i temperaturze powyżej 3 °C (najkorzystniejsza dla niej temp. to 10 – 12 °C) – warunki takie powodują silny oraz bardzo szybki proces rozkładu tkanek. Temperatura warzyw podnoszona jest dodatkowo w wyniku rozwoju bakterii żerujących na soku komórkowym, wydobywającym się z uszkodzeń mechanicznych oraz mrozowych marchwi. W okolicznościach sprawy uszkodzenia mechaniczne mogły zostać wygenerowane przez umycie marchwi szczotkami przed wydaniem jej pozwanemu, uszkodzenia mrozowe przez

przewóz warzyw w temp. -2°C i niższej, a podwyższona wilgotność przez brak dokładnego wysuszenia marchwi przed wydaniem oraz zapakowanie jej w worki raszlowe układane warstwowo na paletach, a następnie owinięcie tych palet folią (na kilku zdjęciach na płycie CD z k.49 widać, iż folia jest zaparowana) i przewóz pod plandeką. Niekorzystne były również znaczne wahania temperatury. Jak ustalono bowiem na podstawie przedstawionych przez pozwanego archiwalnych danych pogodowych, dotyczących trasy przewozu, warunki pogodowe w istotnych dniach cechowały się temperaturą powietrza wahającą się od -9°C do $+7^{\circ}\text{C}$, przy czym w dzień były to temperatury w zasadzie dodatnie: od -1°C do $+7^{\circ}\text{C}$, a w nocy zawsze ujemne: od -9°C do -2°C . W zakresie tym Sąd uwzględnił dodatkowo rozumowanie strony powodowej, zgodnie z którym okoliczność nasłonecznienia (np. w dniach 9, 11, czy 12 lutego 2013r.) mogła znacznie podwyższać panującą pod plandeką temperaturę i wilgotność, a należyta cyrkulacja powietrza w czasie jazdy była wątpliwa, a w każdym razie nieudowodniona przez pozwanego - zwłaszcza, że doszło do awarii turbiny i 1-dniowego przestoju pojazdu w trakcie przewozu – jak zeznał kierowca W. K..

Na podstawie wyżej przedstawionych ustaleń Sąd ocenił, że pozwany nie udowodnił ani rzeczywistej temperatury, ani stopnia wilgotności panujących pod plandeką, które miałyby być korzystne dla warzyw, i stąd – w ślad za opinią biegłego - doszedł do przekonania, że warunki przewozu panujące na trasie do Rumuni sprzyjały i doprowadziły do ujawnienia i rozwoju zgnilizny twardzikowej, wpływając na ostateczną jakość spornej marchwi i jej co najmniej częściową nieprzydatność do spożycia przez ludzi.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że pozwany nie udowodnił w procesie, jaka część marchwi była zakażona sklerocjami / grzybnia zgnilizny twardzikowej w momencie odebrania jej od strony powodowej (w dniu 8 lutego 2013r.), a z pewnością nie był to cały ładunek ani nawet jego większość. Nie udowodnił również, na jakiej części marchwi stwierdzono wykwyty zgnilizny po zakończeniu przewozu (pozwany nie udowodnił nawet dokładnej daty zakończenia przewozu – istnieje wątpliwość, czy był to 12, czy 13 lutego 2013r. – patrz - pismo S.C. (...) z 12.02.2013r., k. 47-48 akt, maile pozwanego z 13.02.2013r. i pismo pozwanego z 14.05.2013r., k.24-25). W szczególności z przedstawionych zdjęć bynajmniej nie wynika, że cała marchew bądź jej większa część nie nadawała się już do spożycia przez ludzi. W nieustalonej dacie sfotografowano bowiem tylko wrywkowe worki i palety, obrazujące być może rodzaj problemu, ale nie jego rzeczywistą skalę.

Podkreślenia także wymaga, że po ujawnieniu przypadków zgnilizny pozwany nie przeprowadził niezwłocznej segregacji warzyw, a niewątpliwie wiadomym mu było, że choroba rozprzestrzenia się na zdrowe warzywa gniazdowo – zakażają się marchwie bezpośrednio stykające się z zarażoną. Natomiast sporna marchew przez co najmniej następne 3 dni składowana była na pojeździe pod plandeką, co w sposób postępujący niweczyło jej właściwości spożywcze i przydatność ładunku dla celów umowy. Ostatecznie została sprzedana (w nieustalonej dacie pomiędzy 15 a 27 lutego 2013r. - k.58 - 59) za kwotę 2 000 EUR, stanowiącą blisko połowę jej wartości wg (...) (k.41) ! W tych okolicznościach za niedowodnione należało uznać, iż bezpośrednio po zakończeniu przewozu cały ładunek marchwi ujawniał zgniliznę twardzikową. Tym bardziej zatem nie udowodniono, iż w dniu 8 lutego 2013r. powódka wydała pozwanemu marchew zakażoną sklerocjami zgnilizny w 100 %, czy choćby w 20 %.

Sąd dostrzegł również, że pozwany znał rynek warzyw w Polsce i Europie; już wcześniej kupował warzywa u strony powodowej, z których jakości – jak podał – nie był zadowolony. Znał też technologię produkcji, a w szczególności sposób mycia i suszenia, wilgotność warzyw, sposób ich pakowania. Nie kwestionował tej technologii. Posiadaną wiedzę powinien zatem wykorzystać przy doborze środka transportu. Jak wykazało postępowanie, dobór ten w spornym przypadku okazał się nietrafiony i doprowadził do ujawnienia i rozwoju choroby, a więc powstania wady produktu, która w nieustalonej części uczyniła go niezdatnym do spożycia dla ludzi.

Wyżej przedstawione rozważania i ocenę należy odnieść do regulacji zawartej w art.556 § 1 k.c., zgodnie z którą sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Dla stosowania tego przepisu niezbędne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, co w konkretnym przypadku jest wadą oraz, jaki był cel umowy. Jak wyżej uzasadniano, sporna marchew w nieustalonym stopniu została zakażona sklerocjami zgnilizny jeszcze przed wydaniem jej pozwanemu, lecz sam fakt zakażenia nie dyskwalifikował jej z obrotu

i wciąż nadawała się ona do spożycia przez ludzi. Mogła być też przewożona w stałej temperaturze i wilgotności – takich, jak panujące w przechowalni strony powodowej. Choroba pozostawała w ukryciu i nie zmniejszała wartości odżywczych marchwi ani nie czyniła jej toksyczną. Zakażenie sklerocjami nie jest też istotne z punktu widzenia ustawodawcy, skoro nie statuuje on obowiązku przeprowadzania badań fitosanitarnych marchwi spożywczej. Celem umowy była zaś sprzedaż marchwi jako produktu spożywczego dla ludzi (bezsporne). Jak pisał biegły sądowy, zakażenie marchwi sklerocjami stanowi poniekąd jej cechę i jest powszechne w uprawach, a istotny z punktu widzenia ryzyka ujawnienia choroby jest poziom zakażenia (stosunek warzyw porażonych do zdrowych) – pozwany nie udowodnił tego stosunku. Biegły pisał również, że nawet gdyby poziom struktur infekcyjnych w spornej marchwi był wysoki, a przewożona by ona była pod plandeką z zapewnieniem odpowiedniej wentylacji, to być może mogła by być wystawiona w sklepie do sprzedaży nawet 5-6 dni, zanim ujawniłaby się choroba i nastąpił rozkład tkanek (k.291v.). Tymczasem pozwany nie udowodnił, jaka była skuteczność wentylacji podczas przewozu, a przeprowadzone dowody wskazywały, że była ona niewystarczająca. Nadto – co oczywiste – marchew jest produktem spożywczym, szybko psującym się w warunkach sklepowych, i w tym kontekście pozwany nie mógł oczekiwać, że będzie ona zachowywać swoje właściwości dłużej niż przez dwa tygodnie po wyłożeniu w supermarkecie. Co do zasady zresztą momentem decydującym o przejściu ryzyka na kupującego (supermarkety) jest moment przyjęcia towaru na stan sklepu i według tego momentu supermarkety zobowiązane były do oceny jakości marchwi. Na potrzeby tej oceny supermarkety w Rumunii niewątpliwie posługiwały się kryteriami jakości towaru zgodnymi z wymaganiami Załącznika nr I, część A, do Rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) Nr 543/2011 z dnia 7 czerwca 2011 r., ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania Rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 w odniesieniu do sektora owoców i warzyw oraz sektora przetworzonych owoców i warzyw (Dz.U.UE L z dnia 15 czerwca 2011 r.). Statuuje ogólne normy handlowe, w tym minimalne wymagania odnośnie jakości, zgodnie z którymi z zastrzeżeniem dopuszczalnych tolerancji produkty powinny być: całe, zdrowe (nie dopuszcza się produktów gnijących lub z objawami zepsucia, które czynią je niezdatnymi do spożycia), czyste, praktycznie wolne od szkodników, praktycznie wolne od uszkodzeń mięszu spowodowanych przez szkodniki, wolne od nadmiernego zawilgocenia zewnętrznego, wolne od jakichkolwiek obcych zapachów lub smaków. W każdej partii dopuszcza się jednak tolerancję wynoszącą 10 % liczby lub masy produktów niespełniających wymagań minimalnych dotyczących jakości. W ramach tej tolerancji nie więcej niż 2 % łącznie mogą stanowić produkty z objawami zepsucia.

Z uwagi na powyższe należy założyć, że sporna marchew miała takie objawy w dniu 12/13 lutego 2013r. w części przekraczającej 2 %. Niemniej z punktu widzenia rozpoznania sprawy istotnym jest, jaki był jej stan w momencie wydania do transportu.

Zgodnie z w/w załącznikiem do rozporządzenia wykonawczego komisji, stan produktów musi umożliwiać im wytrzymanie transportu i przeladunku oraz dotarcie do miejsca przeznaczenia w zadowalającym stanie. Nie może to jednak zwalniać odbiorcy od doboru odpowiedniego środka transportu. W ocenie Sądu pozwany nie udowodnił, aby zapewnił optymalny środek transportu dla zapewnienia celu określonego w załączniku, choć wiedział, że strona powodowa rekomenduje użycie do transportu chłodni. Nadto pozwany nie twierdził i nie udowodnił, aby strony się umawiały (aby powódka go zapewniała), że sporna marchew przy użyciu środka transportu podstawionego przez pozwanego (plandeka), po 4 dniach takiego przewozu w panujących wówczas warunkach pogodowych (wahania temp. dzień / noc, mróz i temp. dodatnie) zachowa wszelkie właściwości, by sprostać kryteriom rynku europejskiego.

Mając na względzie powyższe należało stwierdzić, że sprzedana pozwanemu marchew w momencie jej wydania pozwanemu była należytej jakości i spełniała wymagania obowiązujące dla produktów przeznaczonych do spożycia przez ludzi. W konsekwencji powództwo na podstawie art. 535 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art.481 k.c. należało uznać za zasadne, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku z dnia 14 stycznia 2015r.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że strona powodowa wygrała niniejszy spór w całości. Pozwanego obciążono obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz powódki, na które złożyła się opłata od pozwu w kwocie 918 zł i koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2 417 zł (§ 6 pkt 5 rozp. Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych + 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego).